

**Wolności literatury?  
Wartościowanie wolności w debacie o literaturze  
zaangażowanej w Czechach na początku drugiej  
dekady XX w.**

**Keywords:** Czech literature, engaged literature, freedom, literary critics, anticommunism

**Słowa kluczowe:** literatura czeska, literatura zaangażowana, wolność, krytyka literacka, antykomunizm

**Abstract**

Participants of a debate concerning engagement in literature (particularly in poetry) that went though in some Czech cultural and literary magazines in 2012–2013 often used the category of freedom. Using this debate as an example this article follows a pattern in a public, also intellectual, discourse, in which the notion of freedom serves for defense of individualistic positions against a supposed peril of community values perceived as subjugation of an author as an individual artist. In the search of a potential remedy for the polarization of notions the article shifts towards the role of a recipient in the process of reading.

W debacie, która przebiegła w czeskich czasopismach literackich w latach 2012–2013 na temat znaczenia zaangażowania w literaturze (szczególnie poezji) jej uczestnicy wielokrotnie posługiwali się kategorią wolności. Na przykładzie tej debaty artykuł pokazuje, jak w dyskursie publicznym, także intelektualnym, pojęcie wolności służy obronie pozycji indywidualistycznych przeciw domniemanemu zagrożeniu wspólnotowością rozumianą jako forma zniewolenia twórcy jako jednostki. W poszukiwaniu potencjalnego remedium na spolaryzowanie pojęć zwraca się ku roli odbiorcy w procesie lektury.

W historii literatur narodowych z różną regularnością i różną częstotliwością obserwować można fale uwalniania literatury (i szerzej pojętej sztuki) z okowów życia społecznego, w odpowiedzi na które

nadchodzi często nurt przeciwny, starający się osadzić twórczość literacką w kontekście społecznym, a często nadać jej w nim ponadto pewne znaczenie sprawcze. W binarnym skrócie konflikt ten opisać można jako zygzak pomiędzy estetyzmem a ideologicznością, między indywidualizmem a kolektywizmem. Proces historycznoliteracki nie przebiega rzecz jasna po gładkiej trajektorii sinusoidy Krzyżanowskiego, którą niekiedy kreśli się na szkolnych tablicach na potrzeby dydaktyczne. W uproszczeniu można śmiało przyjąć, że reakcją na parnasizm zwykle bywa jakieś burzycielstwo, a ucieczką od socrealizmu – jakaś poezja dnia powszedniego. Napięcie między tymi wartościami chciałabym zaprezentować na tle debaty dotyczącej tzw. literatury zaangażowanej, która kilka lat temu przebiegła na łamach kilku czeskich czasopism literackich i kulturalnych, przede wszystkim: „Host”, „A2”, „Tvar” i „Psí víno”. Jej uczestnicy wielokrotnie posługiwali się kategorią wolności. Interesujący okazał się w nich zwłaszcza sposób i konteksty określania jako „wolnej” tej literatury, która znajduje się na biegunie opiewającym indywidualizm i odzeganym się od sfery politycznej.

Jaki przebieg miała owa debata o zaangażowanie? Na początek należy zaznaczyć, że była ona na bieżąco obserwowana i komentowana przez czeskich krytyków literatury i literaturoznawców, i doczekała się kilku artykułów syntetycznych, do których pozwałam sobie odesłać czytelnika<sup>1</sup>, a przebieg samej debaty nakreślę tu skrótowo. Jeszcze w latach dziewięćdziesiątych, podobnie zresztą jak i w Polsce, wyraźną tendencją światopoglądową w Czechosłowacji, a następnie w Czechach było przeświadczenie, że literatura wraz z przełomem ustrojowym uwolniła się (zwróćmy od razu uwagę na zastosowanie tu słowa *wolność*) od polityki i jej wpływu (czyli ograniczeń), oraz przekonanie, że powinna ona od tego momentu pozostać raz na zawsze oddzielona od polityki. Dla ilustracji przywołuję tu za Karlem Pioreckim słowa Jiřego Kratochvila z roku 1993:

---

<sup>1</sup> Najbardziej uporządkowanego przeglądu jej rozwoju oraz konceptualizacji samego pojęcia zaangażowania w poezji, także w kontekście historycznym, dokonał Karel Piorecký w artykułach: Piorecký 2012 i 2013.

[...] není nic navzájem si vzdálenějšího než politika a literatura, a tyto dva prostory se dotýkají jen proto, aby literatura byla snad obranou individuální svobody před jakoukoliv politickou manipulací a snad obranou duše před jakýmkoliv inovativním kolektivním duchem (Kratochvil 1993, za: Piorecký 2013, s. 14).

W swym artykule Kratochvil nie odzęgkuje się od tematyki politycznej jako od tematu literackiego, dopuszcza ją jako jeden z elementów świata przedstawionego, zastosowany dla ukazania egzystencjalnej walki człowieka z władzą. W tym samym tekście pisze także:

Vynořuje se tu svět, který je vědomým protipólem každé kolektivní utopie, svět individuálních mytologií a autistických mystérií, svět obrácený k jedinci, a ne už ke společnosti, národu (Kratochvil 1993, s. 1).

Nie minęło jednak parę lat, a kontakt literatury i polityki powrócił na łamy czasopism i zaplecza ich redakcji z nową falą zainteresowania. Upolitycznieniu, a nawet upartyjnieniu, uległa choćby orientacja prowadzonych przez Jakuba Patočkę „Literarních novin”. W związku z tym w 2005 nastąpił rozpad zespołu redakcyjnego, z którego znaczna część redaktorów odeszła, by założyć nowe pismo literacko-kulturalne „A2”. Libuše Běluňková, redaktorka naczelna nowego tygodnika nie zamierzała jednak ograniczać spektrum zainteresowań redaktorów i autorów do samej literatury, przeciwnie, w artykule wstępnym do numeru zerowego pisała wówczas:

Kulturu hledáme a zkoumáme u všech veřejně činných osob či skupin, včetně politiků. Myslíme si, že nahlížet společenské a politické dění prizmatem kultury může být nejen užitečné, ale i zábavné. [...] [Kultura] není bezzubá (Běluňková 2005, s. 2).

W podobnym czasie wyrażana zaczęła być także publicznie refleksja nad kryzysem literatury, przede wszystkim poezji, jej poszukiwaniami i nowym, swatanym *rendez-vous* z zaangażowaniem. Najwięcej na ten temat dowiadujemy się z miesięcznika „Host”, zwłaszcza z numerów z lat 2003 i 2008. W tym ostatnim, przy okazji rocznic lat „ósemkowych”, którymi z upodobaniem ramuje się tradycyjnie czeską i słowacką historię dwudziestego wieku, zaangażowaniu poezji poświęcony został cały numer czasopisma, zawierający ankiety

wśród twórców i krytyków, z których większość o możliwości skoli-gacenia polityki i literatury wyrażała się jednak sceptycznie (por. Ur-ban 2008). Debata między poetami młodszego pokolenia przesunęła się następnie na łamy dwutygodnika „Tvar”, ale prawdziwa jej eska-lacja nastąpiła dopiero w roku 2013, kiedy to w pozornie marginalnej głosie pt. *Krize lyrického věku* Eva Klíčová zarzuciła redaktorom cza-sopism „Tvar” i „A2” lewicowy profil, porównując ich praktyki re-daktorskie do tych z lat pięćdziesiątych (Klíčová 2013). Ten króciutki tekst stał się pretekstem do serii reakcji, które jesienią 2013 prze-toczyły się przez takie media jak „Britské listy”, „Deník referendum” oraz naturalnie przez zaatakowane pisma „Tvar” i „A2”.

Debata dotyczyła takich problemów jak dopuszczalność koncepcji rozwoju (a więc i regresu) w kulturze, ideologia, dyskurs lewicy, zaangażowana recepcja, a także wolność twórcza i autonomia autora. Ferment, który wniosła, był jednak raczej hermetyczny i środowis-kowy. Historyk i teoretyk literatury Petr A. Bílek przypuszcza, że „s odstupem dalších desetiletí se budoucím literárním historikům bu-dou dobové diskuse o angažovanosti jevit stejně bizarně jako »disku-se« o pravosti RKZ ve dvacátých letech 20. století či o socialistickém realismu v letech osmdesátých” (Bílek 2015). W tym artykule powra-cam do nich, by pomówić o sposobach operowania w nich koncepcją wolności.

Podczas ich lektury w pamięci czytelnika rezonować może arty-kuł, który w roku 1968 opublikował w „Literárních listach” Jindřich Chalupecký, a który nosił nie inny i nie mniej znaczący tytuł jak *Literatura a svoboda* (2003). Artykuł Chalupeckiego, poruszający problematykę przenikania się świata literatury i polityki, otworzyła wówczas seria cytatów ze współczesnych mu autorów opiewających stalinowskie morderstwa sądowe lat pięćdziesiątych, na podstawie których Chalupecký wysnuł krytykę usługowej roli twórczości lite-rackiej wobec panującej ideologii. W swej krytyce nie pominął jed-nocześnie ulegania poezji tendencjom nacjonalistycznym, którą okre-slił jako „tak samo głupią jak późniejsza poezja epoki stalinowskiej” (Chalupecký 2003, s. 452). Wszelkie fascynacje literatury ideologią,

czy to pravicową czy marksistowską, oraz traktowanie literatury jako narzędzia, Chalupecký uznał za niebezpieczne dla zachowania nieza-leżności i integralności twórczej osoby pisarza.

I tak też właśnie, jako zniewolenie, cenzura i ograniczenie postrze-gane są wciąż często również przez dzisiejszych krytyków i intelektu-alistów postulaty włączenia literatury (poezji) i krytyki literackiej w życie społeczne. Co znamienne dla współczesności, czasów reali-zmu kapitalistycznego, w tekstach analizowanej debaty słowo *wol-ność* nie pojawia się zwykle w głosach postulujących zaangażowa-nie, lecz w reakcjach na nie. Wolnością określa się w nich wartość, która ma być zagrożona. Związany z grupą surrealistyczną Bruno Solařík pisze na przykład:

Kdo to všechno inicioval – tu snahu vymýtít, odmítat, potírat, netrpět faktickou svobodu tvorby ve jménu údajné svobody lidu? (Solařík 2013).

aby następnie zacytować (wersalikami) André Bretona:

Nikdy žádné příkazy v umění, ať se stane cokoli! (Solařík 2013).

Zatrzymajmy się jeszcze na chwilę przy samym określeniu „zaan-gażowanie”. Dla wielu intelektualistów z pokolenia, dla którego trans-formacja ustrojowa w roku 1989 była wydarzeniem formatywnym i jednym z największych sukcesów ich współczesnych, już samo to słowo bowiem zostało definitywnie zdewaluowane i brzmi podobnie niepokojąco, jak tak śmiało określenia jak „klasa społeczna” czy „związki zawodowe”. Uznawany teoretyk literatury Pavel Janoušek o określeniu „zaangażowanie” pisze, że „šmierdzi bolszewizmem”, a w artykule poświęconym przebiegowi debaty dodaje wprost:

Když se v českých literárních časopisech začalo objevovat slovo angažovanost, a to již nikoli ve spojení s normalizačním pochlebováním komunistickému režimu, ale jako pozitivní úkol pro nově vznikající poezii, připadalo mi to podivné a bláznivé” (Janoušek 2012).

Nasuwa się pytanie o źródło takiej właśnie dystrybucji określeń wartościujących i pomijanie w tym dyskursie okoliczności, że litera-turą zaangażowaną można określić nie tylko oficjalną literaturę cza-

sów stalinowskich, ale równie dobrze czechosłowacki samizdat czy polski drugi obieg, których produkcja i konsumpcja jednoznacznie opisywane są w kategoriach paradygmatu wolności<sup>2</sup>.

Wróćmy jednak do kategorii wolności, która w tym sporze ma być rzekomo zagrożona ze strony postulatów zaangażowania. Janoušek, chcąc zdeprecjonować ich znaczenie, podkreśla, że społeczność, której całe zamieszanie dotyczy, jest bardzo wąska. Ilość uczestników życia literackiego, to jest czytelników i użytkowników czasopism literackich jest, jak podkreśla, znikoma i ma tendencję spadkową. Janoušek prowokuje środowisko, pisząc, że czasopism krytyczno-literackich nie czytają nawet ci, którzy powinni być zainteresowani ich lekturą ze względów zawodowych: studenci, nauczyciele akademicy, autorzy. Stąd według niego wynika frustracja i potrzeba zwrócenia uwagi na krytykę. Janoušek diagnozuje trzy potencjalne drogi przywrócenia doniosłości literaturze i krytyce literackiej: jedną z nich ironicznie nazywa królewską, czyli prowadzącą przez wyniosły parnasizm, drugą – „trávníčkovską”, od nazwiska Jiřego Trávníčka, literaturoznawcy zajmującego się socjologią literatury i badaniem czytelnictwem, która to droga prowadzić by miała przez podbijanie statystyk czytelnictwa przez literaturę łatwą i przystępną; oraz drogę trzecią, szukającą dostrzegalności właśnie poprzez poezję zaangażowaną. Według Janouška ta ostatnia droga prowadzić chce do ocenzurowania literatury tak, „aby v ní zůstali jen básníci ideově správní, tj. levicoví kolektivistí, kteří se bezúčelně nepatljí v nitrech” (Janoušek 2013, s. 12). Krytykowane przez Janouška zaangażowanie, które utożsamia on z cenzurą i zniewoleniem, jest więc według niego reakcją na frustrację, próbą wyjścia literatury i krytyki literackiej ze społecznego niebytu.

---

<sup>2</sup> Głosy z drugiej strony debaty podkreślały raczej fakt, że literatura jest z gruntu polityczna w samej swej esencji, jak czynią to choćby w swoistym manifestie Jan Bělíček i Marta Martinová (wówczas podpisująca się jako, nomen omen, Svobodová, por. Bělíček a Martinová 2013). W sobie własnej frazie rozwija i problematyzuje to przekonanie także surrealista Frantisek Dryje (2013).

Tu znów z pomocą przyjść może Chalupecký. Pisząc swój artykuł pod koniec lat sześćdziesiątych, wprowadził on do niego również orzeźwiająca perspektywę krytycznego spojrzenia także na świat zachodni, który autor postrzegał wprawdzie jako świat dobrobytu, lecz nie brakło mu głębokiego sceptycyzmu co do położenia twórcy w realiach hipertrofii wolności indywidualnych. Chalupecký podkreślał, że w przeciwieństwie do systemów totalitarnych, w których twórca jest zniewolony przez naciski polityczne i, chcąc utrzymać postawę etyczną, musi rezygnować z własnego statusu społecznego i uciekać się do emigracji wewnętrznej, w liberalizmie pisarz posiada prawo do wolności, lecz prawo to implikuje, że twórca staje się niezauważalny, odsunięty na margines, po prostu nieważny. Chalupecký pisze:

Spor mezi apolitičností a političností literatury se tedy zdá bezvýhodný. Političnost ji vede do zneužití, ale apolitičnost ji odsuzuje k neúčinnosti (Chalupecký 2003, s. 455).

Czy to nie właśnie świadomość marginalizacji, powstałej na skutek wszechobecnej wolności rodzi między innymi w krytykach literatury potrzebę zaangażowania przedmiotu swojej pracy i siebie samych? Wyjścia poza opustoszałe getto nieistotności i obojętności, i sprawienia, że literatura i życie będą posiadały znów jakąś wagę? Chalupecký w swoim sceptycyzmie posuwa się jeszcze dalej, kwestionując nawet możliwość wolności w społeczeństwie konsumpcyjnym:

Člověk, má-li zůstat člověkem, nemůže přijmout svůj svět jako něco hotového. Musí se na světě účastnit vlastním tvořením: svět, který má, musí být z jeho svobody. Tiseň, kterou zakouší ve světě konzumní společnosti, je tiseň cizoty; není tu místa pro jeho svobodu (Chalupecký 2003, s. 457).

Jeśli silne i kasandryczne słowa wypowiedziane z głębin socjalistycznej republiki były słuszne, to niechybnie odnajdują zastosowanie współcześnie. Totalna wolność słowa według Chalupeckiego nie tylko powoduje, że nikt wolnego mówcy już nie słucha i nie słyszy, lecz także sama wolność w tym systemie może zostać poddana w wąt-

pliwość przez alienację. Odbijając się od tego najniższego punktu, od skostnienia w wolności, Chalupецký wyjaśnia dalej:

Je vůbec něco zastaralého na pojmu literatura. Říkáva se, že literatura má být svědomím ostatních, vést je, hlásat pro ně svobodu. Ale ani spisovatel nemůže pro nikoho vymyslet život. Může jen problematizovat, co se ostatním zdá jisté, znepokojovat jejich vědomí, způsobovat, že se budou muset sami o sobě rozhodovat, že se v nich samých začne jejich život měnit (Chalupецký 2003, s. 459).

Nie powinno więc zapewne dziwić, że podobny zwrot koncepcyjny pojawił się także w omawianej czeskiej debacie sprzed kilku lat. Był to mianowicie zwrot ku czytelnikowi zaangażowanemu. W intencji rozbicia opozycyjnego i konfliktowego postrzegania debaty<sup>3</sup> Roman Kanda (2013) odwrócił perspektywę i skierował uwagę na aktywne zaangażowanie czytelnika w lekturę, dzięki któremu absolutna opozycja między autonomią i zaangażowaniem autora czy tekstu traci na znaczeniu. Co ciekawe, także w Polsce, podczas jednej z debat na temat literatury zaangażowanej, które swoją drogą przebiegały w podobnym czasie, co w Czechach, Przemysław Czapliński proponował, by zamiast o literaturze zaangażowanej mówić raczej o literaturze angażującej, czyli takiej, która aktywuje czytelnika do krytycznego myślenia, takiej, która ma bezpośredni związek z życiem. Pomimo że uwaga Kandy w ramach omawianej debaty nie została już później rozwinięta, wydaje się, że to właśnie dzięki takiej perspektywie mogłoby dojść do przełamania zautomatyzowanego łączenia koncepcji zaangażowania ze zniewoleniem i do odwrócenia wartościowania poprzez zastosowanie kryterium, czy może nawet postulatu – wolności poprzez zaangażowanie.

## Literatura

- Běliček Jan, Martinová Marta, 2013, *Ideologie a literatura. Co se skrývá pod nálepkou levicového literárního časopisu?* „A2”, nr 17. Online: <https://www.advojka.cz/archiv/2013/17/ideologie-a-literatura> [dostęp 4.01.2021].
- Běluňková Libuše, 2005, *Editorial*, „A2”, č. 0, s. 2.

- Běliček Petr A., 2015, *Pokus o dějiny nové literatury. Od volnosti k mnohosti, ale pořád v souřadnicích*. „A2”, nr 04. Online: <https://www.advojka.cz/archiv/2015/4/pokus-o-dejiny-nove-literatury> [dostęp 4.01.2021].
- Boržič Adam, 2013, *Slovo a svět: Ke sporu o literaturu a ideologii*, „Britské listy”, 25.09. Online: <https://blisty.cz/art/70250-slovo-a-svet-ke-sporu-o-literaturu-a-ideologii.html> [dostęp 4.01.2021].
- Dryje František, 2013, *Čtyři způsoby, jak nerozuměti literatuře*. Online: <http://www.itvar.cz/cz/2013/2013-dryje-705.html> [dostęp 4.01.2021].
- Chalupецký Jindřich, 2003, *Literatura a svoboda*, [w:] Příbáň, Michal (ed.), *Z dějin českého myšlení o literatuře 3 (1958–1969)*, Praha, s. 448–460.
- Janoušek Pavel, 2012, *Poslední tah králem. Ještě k té angažovanosti*, „Tvar”. Online: <http://old.itvar.cz/cz/2012/06-2012-janousek-220.html> [dostęp 4.01.2021].
- Janoušek Pavel, 2013, *Spát a revoluce, aneb tři zdroje a tři současti české angažované teorpoezie neboli co dělat?* „Tvar” č. 18, s. 12–13.
- Kanda Roman, 2013, *Spory o hledisko aneb diskuse, která stojí na hlavě* „Deník Referendum” 2.10. Online: <http://denikreferendum.cz/clanek/16518-spory-o-hledisko-aneb-diskuse-ktera-stoji-na-hlave> [dostęp 4.01.2021].
- Klíčová Eva, 2013, *Kritéria lyrického věku*, „Host”, č. 6, s. 27.
- Kratochvíl Jiří, 1993, *Česká literatura a politika*. „Tvar”, nr 27–28, s. 1.
- Piorecký Karel, 2012, *Angažovaná poezie: souřadnice pojmu*, „Psí víno”, č. 59/60, s. 23–29.
- Piorecký Karel, 2013, *O diskusi, které se nechce spát*, „Tvar”, č. 24 (17), s. 14–15.
- Solařík Bruno, 2013, *K hledisku v umění*, „Britské listy”, 20.09. Online: <http://www.blisty.cz/art/70181.html> [dostęp 4.01.2021].
- Urban Miloš, 2008, *Jak jsem dal spálil parlament*. „Host”, č. 7, s. 2.

<sup>3</sup> Rozbić polaryzację debaty próbował także Adam Boržič (2013).